

Sygn. akt VI U 2900/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – st. sekr. sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Bydgoszczy na rozprawie

odwołania: M. S. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 19 września 2016 r., nr (...)

w sprawie: M. S. (1)

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o.

z siedzibą w I.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

- 1) zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. S. (1) z tytułu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) Spółce z o.o. z siedzibą w I. w wysokości 3 500 ( trzy tysiące pięćset ) zł brutto miesięcznie;
- 2) w pozostałej części odwołanie oddala;
- 3) znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

***Na oryginale właściwy podpis.***

***Sygn. akt VI U 2900/16***

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 września 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla ubezpieczonej M. S. (1) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek P.W. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w I. od miesiąca stycznia 2016 roku w kwocie 1.850 złotych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż w związku z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego dla ubezpieczonej powziął wątpliwość, co do wysokości miesięcznego wynagrodzenia, określonego w umowie o pracę na kwotę 7.000 złotych brutto. Organ rentowy wskazał, iż do obowiązków ubezpieczonej w związku z zajmowanym stanowiskiem asystenta rzeczoznawcy majątkowego należały głównie prace biurowe. Organ rentowy wskazał, iż wprawdzie nie neguje faktycznego wykonywania przez ubezpieczoną tego typu prac, aczkolwiek – w jego ocenie

– wysokość otrzymywanego wynagrodzenia jest zawyżona. Dodał również, iż ubezpieczona z powodu ciąży została zatrudniona z tak wysokim wynagrodzeniem celem uzyskania stosunkowo wysokiego zasiłku chorobowego, tym bardziej, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nastąpiło w dniu 4 marca 2016 roku. W ocenie organu rentowego ustalenie wynagrodzenia ubezpieczonej na poziomie 7.000 złotych brutto należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (k. 2 – 4 v. akt ZUS).

Odwołanie od decyzji złożyła ubezpieczona, zaskarżając ją w całości. Wskazała, iż wysokość należnego jej wynagrodzenia za pracę wynika z rodzaju powierzonych obowiązków, posiadanego wykształcenia, kwalifikacji zawodowych, doświadczenia, zaangażowania w wykonywanie powierzonych obowiązków, dyspozycyjności oraz ciążyących na niej zobowiązań umownych (zakaz konkurencji). Zakwestionowała twierdzenie organu rentowego, jakoby osoba wykonująca prace biurowe miała z zasady uzyskiwać niższe wynagrodzenie aniżeli inni pracownicy. W jej ocenie, organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję oparł się głównie na wykonywaniu obowiązków biurowych, pomijając takie obowiązki jak tworzenie i porządkowanie bazy danych nieruchomości, sporządzanie wykazów nieruchomości, sporządzanie wersji roboczej operatów szacunkowych w wersji elektronicznej oraz załączników do operatów szacunkowych czy też wykonywanie innych poleceń związanych z wycenami nieruchomości otrzymanych przez rzeczoznawcę majątkowego. Zakwestionowała również twierdzenia organu rentowego, jakoby wysokość podstawy wymiaru składek motywowana była uzyskaniem korzystnych świadczeń ubezpieczeniowych, albowiem w chwili zawarcia umowy o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży. Wobec powyższego ubezpieczona wniosła o zmianę decyzji poprzez ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczeń społeczne w kwocie 7.000 złotych brutto (k. 2 – 11 akt).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w treści zaskarżonej decyzji. Ponadto wniósł o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 13 – 14 v. akt). Swe stanowisko w sprawie podtrzymał w dalszych pismach procesowych (k. 120 – 121 akt).

Pismem procesowym z dnia 6 marca 2017 roku pełnomocnik powódki podtrzymał stanowisko zaprezentowane w odwołaniu. Nadto wniósł o obciążenie organu rentowego kosztami postępowania w sprawie, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 71 – 75 akt).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Ubezpieczona M. S. (1) urodziła się w dniu (...). Uzyskała wykształcenie wyższe na Uniwersytecie (...) w O. uzyskując tytuł magistra filozofii. Studia ukończyła w 2012 roku.

/okoliczności bezsporne/

W 2008 roku po pierwszym roku studiów licencjackich ubezpieczona odbyła praktykę studencką w Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Usługowym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w I., albowiem wykazywała zainteresowanie tematyką wyceny nieruchomości. Praktyka ta odbywała się przez okres kolejnych trzech tygodni. W jej trakcie ubezpieczona przygotowywała projekty operatów szacunkowych.

W (...) roku ubezpieczona wstąpiła w związek małżeński ze S. S.. Przez pewien czas wspólnie z mężem zamieszkiwała u teściów. Od tej pory w ramach pomocy rodzinnej pomagała teściowi M. S. (2) w sporządzaniu operatów szacunkowych. M. S. (2) formalnie nie zatrudniał jej, albowiem wówczas nie istniała taka potrzeba

Od 2013 roku ubezpieczona prowadziła własną działalność gospodarczą, polegającą na wykonywaniu zdjęć fotograficznych, głównie ślubnych. Działalność ta miała charakter sezonowy i uległa zawieszeniu w połowie 2016 roku.

/dowód: zeznania odwołującej M. S. (1), nagranie audio, k. 70 akt, k. 152 akt/

Teść ubezpieczonej M. S. (2) i jej mąż S. S. są udziałowcami dwóch spółek, tj. Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego (...) Sp. z o.o. (obecnie spółki jawnej) z siedzibą w I. oraz P.W. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w I..

W Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Usługowym (...) Sp. z o.o. M. S. (2) i S. S. mają równe udziały. W ramach przedsiębiorstwa prowadzą stację demontażu pojazdów. Zatrudniają około 10 pracowników na podstawie umowy o pracę i kilku pracowników na podstawie umowy zlecenia. Dopóki spółka korzystała z dotacji uzyskiwała zadowalające przychody. Po zmianie przepisów jej dalsze prowadzenie stało się nieopłacalne. W 2015 roku przedsiębiorstwo uzyskało przychód w kwocie 515.972,85 złotych, wykazało koszty uzyskania przychodów w kwocie 558.818,68 złotych, a tym samym stratę w wysokości 42.845,83 złotych. W dniu 7 stycznia 2016 roku spółka z o.o. została przekształcona w spółkę jawną.

Z kolei w P.W. (...) Sp. z o.o. M. S. (2) posiada 80% udziałów, a S. S. – 20% udziałów. Spółka ta zajmuje się podwykonawstwem dla firmy (...) prac remontowo – budowlanych oraz wyceną nieruchomości. Usługi remontowe stanowiły stały przychód spółki, a ilość wycen nieruchomości jest zależna od wygranych przetargów i uzyskanych zleceń. Średnio w miesiącu zleczanych jest od 20 do 40 różnych wycen. W 2015 roku spółka zatrudniała około 12 pracowników na podstawie umowy o pracę. W 2015 i 2016 roku spółka wykazała stratę. Straty w spółkach wynikały z rozliczenia straty z ubiegłych lat. M. S. (2) był zatrudniony w spółce na stanowisku dyrektora w wymiarze 1/2 etatu z podstawą wymiaru składek w kwocie 4290 złotych brutto miesięcznie. Na stanowisku tym pracował do dnia 30 listopada 2015 roku. Następnie w spółce pełnił funkcję członka zarządu i wykonywał czynności rzeczoznawcy majątkowego. S. S. był natomiast zatrudniony na stanowisku kierowcy.

Zdarzało się, że obie spółki zatrudniały tych samych pracowników, którzy uzyskiwali podwójne wynagrodzenie. L. G., H. Ł., J. K. (1) pracowali jako rewidenci, J. K. (2) – referent, M. S. (3) – księgowa w niepełnym wymiarze czasu pracy, J. P. – pracownik gospodarczy, E. S. – referent administracyjno-kadrowy, M. Ś. i W. R. pracowali przy rozładunkach, A. J. sporadycznie sprzątała pomieszczenia spółek, M. M. był monterem od telefonów, K. L., L. M., M. W. i B. L. wykonywali prace porządkowe.

Przykładowo w 2014 roku sekretarka J. K. (2) zatrudniona w obu spółkach uzyskiwała przychód średnio w kwocie 4.029 złotych brutto miesięcznie, a w 2015 roku – 3.150 złotych brutto miesięcznie. Natomiast kadrowa E. S. w 2014 roku i 2015 roku uzyskiwała przychód średnio w kwocie 3.680 złotych brutto miesięcznie.

/dowód: zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych za rok podatkowy 2015, k. 53 – 54 v. akt; zeznania odwołującej M. S. (1), nagranie audio, k. 70 akt, k. 152 akt; zeznania zainteresowanego M. S. (2), nagranie audio, k. 70 akt, k. 152 akt; wydruk z KRS, k. 78 – 79 v. akt; wydruk z KRS, k. 80 – 81 akt; informacja o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w roku 2014, k. 84 – 84 v., k. 85 – 85 v. akt; informacja o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w roku 2015, k. 87 – 87 v., k. 88 – 89 akt; informacja o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w roku 2014, k. 91 – 91 v., k. 92 – 92 v. akt; informacja o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w roku 2015, k. 93 – 93 v., k. 94 – 95 akt; umowa o datację, k. 98 – 99, k. 100 – 101 akt; lista wynagrodzeń, k. 111; dane o podstawach wymiaru składek, k. 123 – 140, k. 173 – 174 akt; zestawienie zgłoszeń, k. 141 – 142 akt/, zaświadczenie-zestawienie podstaw wymiaru składek M. S. (2) k.144.

W okresie od dnia 1 stycznia 2015 do dnia 31 marca 2015 roku ubezpieczona pozostała zatrudniona na podstawie umowy o pracę na okres próbny w Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Usługowym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w I. na stanowisku pracownika obsługi biurowej w pełnym wymiarze czasu pracy na stacji demontażu pojazdów. Jej wynagrodzenie ustalono wówczas na poziomie 1.750 złotych brutto miesięcznie z 5 % premią uznaniową. Ubezpieczoną obowiązywał zakaz konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy.

Na mocy umowy o pracę z dnia 31 marca 2015 roku ubezpieczona została zatrudniona w ww. Przedsiębiorstwie na czas nieokreślony od dnia 1 kwietnia 2015 roku na tożsamym stanowisku, warunkach i z tożsamym wynagrodzeniem. Została objęta zakazem konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy.

Aneks do umowy o pracę z dnia 30 listopada 2015 roku strony zgodnie ustaliły zmianę warunków pracy w miejsce dotychczasowych warunków pracy dotyczących zajmowanego stanowiska i wynagrodzenia, w ten sposób, że ubezpieczona od dnia 1 grudnia 2016 roku objęła stanowisko kierownika stacji demontażu pojazdów, uzyskując wynagrodzenie w kwocie 7.000 złotych brutto miesięcznie. Pozostałe warunki umowy o pracę nie uległy zmianie. Wcześniej kierownikiem stacji demontażu pojazdów był mąż ubezpieczonej – S. S..

W ramach powierzonych obowiązków ubezpieczona zajmowała się prowadzeniem dokumentacji stacji demontażu pojazdów oraz jeździła z kierowcą po odbiór aut. Zasadniczo pracowała w godzinach od 7:00 do 15:00, ale w praktyce zdarzało się, że obowiązki pracownicze wykonywała dłużej. Zdarzało się to 2 – 3 razy w tygodniu, często w godzinach popołudniowych i wieczornych.

/dowód: umowa o pracę, k. 59 akt; umowa o pracę, k. 60 akt; aneks do umowy o pracę, k. 58 akt; zeznania odwołującej M. S. (1), nagranie audio, k. 70 akt, k. 152 akt/

Od dnia 1 stycznia 2016 roku ubezpieczona została zatrudniona w spółce P.W. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w I. na stanowisku asystenta rzeczoznawcy majątkowego. W ramach stosunku pracy z uwagi na charakter pracy i dostęp do bazy danych osobowych klientów zlecających wyceny nieruchomości zawarto zakaz konkurencji w czasie trwania stosunku pracy.

W ramach zleconych obowiązków ubezpieczona współpracowała z jednym rzeczoznawcą majątkowym – M. S. (2). Była jedynym asystentem w spółce.

Do jej obowiązków należało gromadzenie danych niezbędnych do sporządzenia operatu szacunkowego, porządkowanie wszystkich nieruchomości potrzebnych do porównania szacowanych nieruchomości, sporządzanie opisów nieruchomości na podstawie posiadanych danych, sporządzanie dokumentacji fotograficznej, dokonywanie obróbki zdjęć oraz sporządzanie projektów operatów szacunkowych, które po uprzedniej akceptacji podpisywał M. S. (2). Ubezpieczona wykonywała ich oprawę biurową, zestawienie wszystkich transakcji potrzebnych do wykonania wyceny, przygotowywała w konsultacji z M. S. (2) metodologię wyceny, wykonywała wszystkie obliczenia, analizę rynku i zagospodarowania przestrzennego, sprawdzała wpisy, drukowała odpisy z ksiąg wieczystych, odpowiednie wypisy z ksiąg gruntowych, map ewidencyjnych, z planów zagospodarowania przestrzennego, skanowała dokumentację techniczną domu (o ile było to potrzebne), wyznaczała powierzchnie użytkowe na podstawie tych planów. M. S. (2) nadzorował jej pracę i jeździł w teren na oględziny nieruchomości. W większości ubezpieczona pracowała w biurze wykonując powyższe czynności. Zdarzało się również, że jeździła z M. S. (2) na oględziny, w trakcie których dyktował jej dane, które ona następnie zapisywała i przenosiła to do operatu szacunkowego. Od dnia 12 stycznia 2016 roku do dnia 14 czerwca 2016 roku ubezpieczona sporządziła łącznie 57 projektów wycen i opinii.

Ubezpieczona nie posiada uprawnień rzeczoznawcy majątkowego, wobec czego nie podpisywała sporządzonych przez nią dokumentów.

Czas pracy ubezpieczonej był uzależniony od rodzaju uzyskiwanego zlecenia. Jeśli było to zlecenie od instytucji państwowej to ubezpieczona pracowała 8 godzin dziennie, natomiast gdy było to zlecenie od podmiotu prywatnego – zdarzało się, że pracowała dłużej. W godzinach popołudniowych i wieczornych, jak i w weekendy pozostawała w kontakcie z klientami.

Poprzednio na stanowisku asystenta rzeczoznawcy majątkowego zatrudniony był pracownik odbywający staż w zakresie geodezji ażeby uzyskać uprawnienia geodety. Było to w 2013 roku. Nie spełniał on oczekiwań pracodawcy. Uzyskiwał dochód w wysokości minimalnego wynagrodzenia. Wcześniej nie miał doświadczenia w tej dziedzinie, staż odbywał po ukończeniu szkoły. Jego obowiązki różniły się od obowiązków ubezpieczonej.

/dowód: zeznania odwołującej M. S. (1), nagranie audio, k. 70 akt, k. 152 akt; zeznania zainteresowanego M. S. (2), nagranie audio, k. 70 akt, k. 152 akt; umowa o pracę, k. 103 akt; umowa o zakazie konkurencji, k. 104 – 104 v. akt; zestawienie wycen i opinii, k. 108 – 110 akt, k. 113 akt; lista wynagrodzeń, k. 114 akt; akta ZUS/

Do ubezpieczeń społecznych ubezpieczona została zgłoszona przez P.W. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w I. w dniu 4 marca 2016 roku.

Opóźnienie w tym zakresie wynikało z błędnej pracy księgowej zatrudnionej w spółce.

/dowód: zeznania zainteresowanego M. S. (2), nagranie audio, k. 70 akt, k. 152 akt/

W dniu 31 marca 2016 roku podczas wizyty u lekarza ginekologa po przeprowadzeniu badania USG ubezpieczona dowiedziała się, że jest w ciąży. Początek ciąży ustalono na dzień 11 lutego 2016 roku, a więc dzień ostatniej miesiączki. Dziecko urodziła w dniu (...) roku.

Po przejściu ubezpieczonej na zwolnienie jej obowiązki przejął M. S. (2). Po skorzystaniu z urlopu macierzyńskiego pragnie wrócić na dotychczas zajmowane stanowisko.

/dowód: zeznania odwołującej M. S. (1), nagranie audio, k. 70 akt; k. 152 akt; zeznania zainteresowanego M. S. (2), nagranie audio, k. 70 akt, k. 152 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych, jak również w aktach organu rentowego, którym przyznano walor wiarygodności. Nie wzbudziły one zastrzeżeń Sądu, a i strony w żaden sposób nie kwestionowały ich autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich informacji.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił również w oparciu o zeznania odwołującej M. S. (1) oraz zainteresowanego M. S. (2).

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania **M. S. (1)** w zakresie dotyczącym zakresu powierzonych czynności, faktycznego ich wykonywania, uzyskanego wykształcenia, zdobytych kwalifikacji, dotychczasowej kariery zawodowej oraz okoliczności dotyczących ciąży ubezpieczonej, albowiem są one jasne, logiczne i nie było żadnych podstaw do ich kwestionowania. Zeznania te w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Walor wiarygodności zyskały również zeznania zainteresowanego **M. S. (2)**, albowiem w sposób stanowczy i spójny zaprezentował on sposób funkcjonowania spółki P.W. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w I., jej kondycję finansową, odniósł się do liczby zatrudnionych przez spółkę pracowników, zajmowanych przez nich stanowisk oraz uzyskiwanego wynagrodzenia, jak również potrzeby w zakresie zatrudnienia powódki, zakresu powierzonych jej obowiązków oraz sposobu ich wykonywania. Sąd odmówił jednak wiary tym zeznaniom zainteresowanego, w których twierdził, że powódka była samodzielnym pracownikiem. Zeznania te są sprzeczne z pozostałymi zeznaniami zainteresowanego, jak również zeznaniami samej odwołującej, z których jasno wynika, że powódka w realizacji zleconych jej zadań podlegała nadzorowi rzeczoznawcy majątkowego, z którym ustalała m.in. sposób wykonania zleconych projektów.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Zgodnie z treścią art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. 2016 r., poz. 963) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Z kolei w myśl art. 4 pkt 9 cytowanej ustawy przez przychód rozumie się przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych m.in. z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

Na kanwie powyższych przepisów przyjmuje się, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe stanowi faktyczny przychód uzyskiwany przez ubezpieczonego. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników stanowi wypłacone im w danym miesiącu kalendarzowym wynagrodzenie wraz z tymi składnikami i świadczeniami, które nie są wyłączone z podstawy wymiaru składek (wyr. SN z dnia 2 lipca 2009 r., II BU 29/08, Legalis).

Dosłowne odczytanie tych przepisów może prowadzić do wniosku, że dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Co więcej, godziwość wynagrodzenia – jedna z zasad prawa pracy (art. 13 kp) – zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny. W prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika (w prawie pracy mieściłoby się ono w ramach art. 353<sup>1</sup> kc oraz w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie) można przypisać – w okolicznościach każdego konkretnego wypadku – zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca – stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki – nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych. Z tego też względu Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 KC) (uchw. SN z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNAP rok 2005, nr 21, poz. 338, s. 987).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że pomiędzy stronami nie było sporu w kwestii faktycznego wykonywania przez ubezpieczoną M. S. (1) powierzonych jej na mocy umowy o pracę z P.W. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w I. obowiązków asystenta rzeczoznawcy majątkowego. Spór pomiędzy stronami powstał natomiast w kwestii wysokości wynagrodzenia należnego ubezpieczonej za wykonaną pracę, co tym samym przesądza o wysokości składek na ubezpieczenie społeczne.

Organ rentowy kwestionując wysokość określonego w umowie o pracę wynagrodzenia (tj. 7.000 złotych brutto miesięcznie), zarzucił iż jest ono nieadekwatne do zakresu powierzonych ubezpieczonej obowiązków, posiadanych przez nią kwalifikacji i umiejętności oraz że znacznie przewyższa wynagrodzenia innych pracowników zatrudnionych w spółce. W ocenie organu rentowego wynagrodzenie to jest właściwe dla rzeczoznawcy majątkowego, zaś ubezpieczona jest wyłącznie jego asystentem. Zdaniem organu rentowego określenie wynagrodzenia na tak wysokim poziomie było motywowane chęcią uzyskania korzystnych dla ubezpieczonej świadczeń ubezpieczeniowych (zasiłku chorobowego i zasiłku macierzyńskiego), a tym samym pozostawało sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z kolei odwołująca wskazywała, iż wysokość wynagrodzenia została ustalona z uwzględnieniem kondycji finansowej spółki, posiadanych przez nią umiejętności, doświadczenia, staranności w wykonywaniu powierzonych obowiązków

oraz zaufania, a także dużej dyspozycyjności. Zakwestionowała twierdzenia organu rentowego, jakoby ustalenia wynagrodzenia na poziomie 7.000 złotych brutto miesięcznie miało na celu wyłudzenie świadczeń ubezpieczeniowych. Wskazała, iż w chwili zawarcia umowy o pracę nie mogła przewidzieć, że w niedługim czasie zajdzie w ciążę i z tego względu stanie się okresowo niezdolna do pracy.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zważył, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy żadna ze stron nie przedstawiła takiej argumentacji, która przekonałaby Sąd co do słuszności jej stanowiska w pełnym zakresie. Nie budzi wątpliwości Sądu to, że praca na stanowisku zajmowanym przez ubezpieczoną jest pracą, która cechuje się dużym stopniem operatywności, samodzielności i sumienności w wykonywaniu powierzonych obowiązków. Praca asystenta rzeczoznawcy majątkowego wymaga bowiem dużego zaangażowania i zaufania ze strony pracodawcy. Zaangażowanie takie niewątpliwie występuje u powódki, nie ma również podstaw do kwestionowania zaufania pomiędzy nią, a pracodawcą. Podkreślenia wymaga również to, że ubezpieczona z wykształcenia jest magistrem filozofii, a więc zdobyte przez nią wykształcenie nie ma wpływu na realizację powierzonych jej zadań. Nie budzi wątpliwości to, że ubezpieczona ma zgoła niewielkie doświadczenie w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego. Sprowadza się ono bowiem do dość krótkiej – trzytygodniowej – praktyki studenckiej w zakresie sporządzania operatów szacunkowych, pomocy rodzinnej świadczonej M. S. (2) w razie takiej potrzeby oraz pracy na stanowisku pracownika biurowego w stacji demontażu pojazdów, w ramach której również – choć dość okazjonalnie i na zasadzie pomocy rodzinnej – wykonywała projekty operatów szacunkowych. Sąd uznał, iż w zasadzie powódka dopiero zaczynała pracę na stanowisku asystenta rzeczoznawcy majątkowego, a więc znajduje się na etapie przyswajania niezbędnej wiedzy celem prawidłowego wykonywania powierzonych jej obowiązków, nie była w pełni samodzielna, pozostawała pod nadzorem rzeczoznawcy majątkowego to z nim ustalała niezbędne do sporządzenia projektu operatu szacunkowego dane. Wobec tego trudno przyjąć, aby jakikolwiek pracodawca – w sposób racjonalny prowadzący działalność gospodarczą i dbający o interesy tej działalności – zatrudnił pracownika, który nie ma wykształcenia kierunkowego oraz stosunkowo niewielkie doświadczenie zawodowe za tak wysokim wynagrodzeniem. Potwierdza to również kondycja finansowa spółki, z której wynika, iż w ostatnich latach pomimo uzyskiwania stosunkowo wysokich przychodów spółka wykazywała straty. Nie można przy tym pomijać faktu, że zatrudnienie ubezpieczonej, jako osoby spowinowacanej z M. S. (2) stanowiło swoistą inwestycję w rozwój działalności, bowiem w przyszłości być może to właśnie ona z mężem przejmą rodzinny interes. Niemniej jednak wynagrodzenie określone w umowie o pracę na kwotę 7.000 złotych brutto miesięcznie w zasadzie odpowiada wynagrodzeniu należnemu rzeczoznawcy majątkowego, który – w przeciwieństwie do asystenta – uzyskał stosowne uprawnienia do wykonywania zawodu, jest samodzielny w wykonywaniu zleconych mu czynności, a nadto posiada nieporównywalnie wyższe doświadczenie zawodowe i umiejętności. Odstaje ono również od wynagrodzeń innych pracowników spółki, w tym chociażby sekretarki J. K. (2) czy kadrowej E. S., których obowiązki służbowe mają zbliżony zakres z obowiązkami asystenta. Dlatego też, mając te okoliczności na względzie, w ocenie Sądu niezasadnym byłoby określenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne na poziomie 7.000 złotych brutto miesięcznie.

Z drugiej jednak strony Sąd nie znalazł podstaw, aby wynagrodzenie to, a tym samym podstawę wymiaru składek określić – jak uczynił to organ rentowy w zaskarżonej decyzji – na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę, tj. 1.850 złotych brutto. W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, iż powódka zdobyła wykształcenie wyższe, powierzone jej obowiązki wykonuje solidnie, z dużym zaangażowaniem, jest dyspozycyjna, prace wykonuje także wieczorem i w weekendy. Nie można tracić również z uwagi faktu, iż powódka jest synową M. S. (2), posiada do niej zaufanie, a spółka jest podmiotem prywatnym i nie ma narzuconego z góry sposobu wynagradzania pracowników. Trudno uznać, aby w związku z wykonywaną pracą miała ona uzyskiwać dochód w wysokości najniższego wynagrodzenia za pracę, skoro wynagrodzenie takie przysługuje w zasadzie osobom o niższym aniżeli powódka wykształceniu, zaangażowaniu w pracę i stopniu zaufania. Nie sposób porównywać pracy ubezpieczonej z pracą chociażby sprzątaczką czy pomocnika gospodarczego, których wynagrodzenie z reguły kształtuje się właśnie na takim poziomie.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przy jednoczesnym uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego i analiza obecnego rynku pracy prowadzi do wniosku, że wynagrodzeniem adekwatnym do zakresu powierzonych ubezpieczonej obowiązków, umiejętności i osobistych cech niezbędnych do ich prawidłowego

realizowania będzie kwota 3.500 złotych brutto miesięcznie i właśnie na tym poziomie należy określić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w spornym okresie. Tak ustalone wynagrodzenie nie odbiega od istniejących w tym zakresie warunków społecznych i gospodarczych panujących na lokalnym rynku pracy, na którym średnie wynagrodzenie pracowników zatrudnionych na stanowisku asystenckim, chociażby na stanowisku rzeczoznawcy majątkowego czy też na tożsamym stanowisku asystenta zarządu spółki prezesa bądź asystenta dyrektora wynosi właśnie 3.500 złotych brutto miesięcznie.

Niezasadny okazał się zarzut organu rentowego, jakoby powódka celowo zawyżyła podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, aby uzyskać korzystniejsze świadczenia z tego ubezpieczenia. Wprawdzie w niedługim czasie po zatrudnieniu powódki na stanowisku asystenta rzeczoznawcy majątkowego powódka zaszła w ciążę i z tego powodu stała się okresowo niezdolna do pracy, albowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w sposób niebudzący wątpliwości przesądza o tym, że w chwili zawierania umowy o pracę powódka nie mogła przewidzieć, że w niedługim czasie zajdzie w ciążę. Nie można podzielić poglądu organu rentowego, że za przyjęciem powyższego stanowiska przemawia zgłoszenie powódki do ubezpieczeń społecznych dopiero w dniu 4 marca 2016 roku. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie taka sytuacja wynikała z zaniedbań osoby zatrudnionej na stanowisku kadrowej, wobec czego nie może w żaden sposób negatywnie kształtować sytuacji powódki.

Wobec powyższego, na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc zaskarżoną decyzję należało zmienić poprzez ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. S. (1) z tytułu zatrudnienia w P.W. (...) Sp. z o.o. siedzibą w I. w wysokości 3.500 złotych brutto miesięcznie, o czym orzeczono w punkcie 1 formuły sentencji wyroku.

Określenie podstawy wymiaru składek ponad kwotę 3.500 złotych brutto miesięcznie należało uznać – zgodnie ze stanowiskiem organu rentowego – za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, bowiem nie istniały żadne przesłanki uzasadniające określenie wynagrodzenia za pracę powódki na tak wygórowanym poziomie. Określenie wynagrodzenia powódki na poziomie 7.000 złotych brutto miesięcznie – zdaniem Sądu – wykracza ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i rażąco przewyższa wkład jej pracy i oznacza nadmierne jej uprzywilejowanie jako pracownika spółki, nie mające związku z zajmowanym stanowiskiem. Dlatego też w tym zakresie odwołanie powódki należało oddalić jako że nie ma podstaw do jego uwzględnienia. Zgodnie z powyższym, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc należało postanowić jak w punkcie 2 formuły sentencji wyroku.

Z uwagi na to, że odwołanie powódki okazało się uzasadnione w części, tj. co do kwoty 3.500 złotych Sąd postanowił, na zasadzie art. 100 kpc, o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu pomiędzy stronami (punkt 3 formuły sentencji wyroku).

***SSO Ewa Milczarek***